

Tadeusz Sucharski, *Polskie poszukiwania „innej” Rosji. O nurcie rosyjskim w literaturze Drugiej Emigracji*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2008, s. 415, nlb. 7.

Problematyka badawcza relacji polsko-rosyjskich w XX wieku totalitaryzmu ulega rewizjom, jest dopełniana oraz wzbogacana o nowe źródła. Zmieniają się interpretacje „spotkania narodów” w więzieniach i łagrach, czarno-biały obraz tego doświadczenia zyskuje barwy pośrednie, a ujawnianie wartości, które mogły zaistnieć pomimo zniewalającej umysły opresji, odbiera wyłączność narracjom o traumie. Ważna pod względem poznawczym, dobrze udokumentowana książka Tadeusza Sucharskiego *Polskie poszukiwania „innej” Rosji. O nurcie rosyjskim w literaturze Drugiej Emigracji* lokuje się we wskazanym kręgu. Badacz konfrontuje relacje i refleksje przedstawicieli polskiej elity twórczej, którzy zetknęli się z okrucieństwem historii i opisali swój pobyt „na nieludzkiej ziemi” – z wypowiedziami pisarzy oraz myślicieli rosyjskich o własnym narodzie, o „idei rosyjskiej” oraz integrujących i dzielących wspólnotę wartościach.

Rozprawa Tadeusza Sucharskiego zajmuje szczególne miejsce w badaniach nad literaturą Drugiej Emigracji, ale też przekracza tak wąsko przykrojone ramy problemowe, gdyż *Polskie poszukiwania „innej” Rosji* to także studium z historii idei, praca o charakterze komparatystycznym, próba rekonstrukcji świadomości pisarskiej, w której dokonuje się przewartościowań stereotypów, zbiór szkiców uzupełniających wiedzę o polskiej sowietologii, istotny przyczynek do dziejów relacji polsko-rosyjskich. Należy również zwrócić uwagę na prymat ujęcia aksjologicznego. Zbiór opracowań literatury doświadczeń łagrowych, w którym centralne miejsce zajmują książki Izabeli Sariusz-Skąpskiej (*Polscy świadkowie Gulagu. Literatura łagrowa 1939–1989*, 1995), Henryka Siewierskiego (*Spotkanie narodów*, 1984) i Eugeniusza Czaplejewicza (*Polska literatura łagrowa*, 1992), wzbogacił się o literaturoznawczą pozycję niczym nie dająca się zastąpić.

Określenie „inna Rosja” Sucharski przejął od Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, pamiętając także o wyrażeniu „nowa Rosja” Józefa Czapkiego. Można powiedzieć, że współczesny historyk literatury odpowiada na wezwanie tych pisarzy, by przyjrzeć się czynom, słowom i postawom Rosjan przeciwstawiających się komunistycznemu zniewoleniu. W wyodrębnieniu „nurtu rosyjskiego” ważną rolę odgrywa kryterium bezpośredniego doświadczenia, a zatem relacje świadków umieszczone zostają na planie pierwszym. Kolejnym tekstem badacz zadaje pytania o wykroczenie poza polski horyzont, przezwyciężenie traumy i krzywdy, o bunt Rosjan przeciwko totalitarnemu terrorowi.

Tadeusz Sucharski dystansuje się od obowiązujących schematów, gdyż w świadectwach-palimpsestach ujawnia indywidualne podejście, a także stara się wykazać oryginalność pisarskich założeń. W odczytywanych tekstach dochodzenie do koncepcji „innej Rosji” jest procesem, gdyż kluczowe kwestie odsłaniają się częściowo, a rozpoznania nieraz zatrzymują się w pół drogi, co wcale nie odbiera pisarzom takich cech, jak przenikliwość czy empatia. Pamięć o złowrogich wypadkach wciąż powraca, postawy twórców przez lata ewoluują i bywa również tak, że z dziedzictwa nieszczęścia wyrasta prawdziwa fascynacja literaturą i kulturą rosyjską XX wieku.

Tadeusz Sucharski stara się uchwycić ideę „innej Rosji” w skomplikowanych uwikłaniach kontekstowych. Wyjaśnienia badacza posiłkują się zapleczem filozoficznym, wiedzą kulturoznawczą, elementami socjologii, psychologią odizolowania, zamknięcia i obcości, także informacjami biograficznymi. W tym podejściu badawczym ważne jest różnicowanie stanowisk, dociekanie przyczyn powstawania odrębnych wizji spraw rosyjskich, dialog pomiędzy poszczególnymi głosami. Autor wytycza obszary wspólne odczytywanych utworów, porządkuje i zestawia idee, prowadzi refleksje poświęcone formom literackim. Natomiast w tle powstaje historia recepcji literatury rosyjskiej XX wieku na emigracji po 1945 r.

Książka *Polskie poszukiwania „innej” Rosji* składa się z instruktywnego wprowadzenia oraz ośmiu rozbudowanych rozdziałów, które można czytać jako „małe monografie” świadectw o Rosji sowieckiej i Rosji doświadczenia wewnętrznego, ale dopiero lektura całości uzmysławia koherencję zamysłu, jaki został tu przyjęty. Z tych rozważań wyłania się obraz powstający z nakładania się ujęć

poszczególnych. Cykl ośmiu sylwetek – Józefa Czapskiego, Beaty Obertyńskiej, Jerzego Gliksmana, Anatola Krakowieckiego, Stanisława Vincenza, Józefa Mackiewicza, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Aleksandra Wata – nie został skomponowany przypadkowo. Choć sporo dowiadujemy się o decyzjach formalnych, wyborach tematycznych i preferencjach estetycznych omawianych pisarzy, to jednak autonomia pojedynczych szkiców pozostaje niepełna, bowiem punkt ciężkości wyznaczają tematy rosyjskie. Oczywiście można dyskutować o zasadności wyboru i upominać się o osobne szkice o Naglerowej, Grubińskim, Czuchnowskim czy Tadeuszu Wittlinie – twórców dobrze znanych Sucharskiemu i wielokrotnie w książce przywoływanych. Jak można się domyślać zestaw nazwisk podyktowała zasada reprezentatywności.

W prolegomenach dotyczących przeszłości idei Sucharski wskazuje rozróżnienia pomiędzy Rosją carską i „duchem narodowym Rosji”, rozważa analogie pomiędzy wiekiem XIX i XX, określa też tradycje prozy o łagrach, pisząc o relacjach zesłowiecnych zesłańców i reportażach z dwudziestolecia międzywojennego. Rosja to dla Polaków „niebezpieczny inny”, ale też inny, który fascynuje osiągnięciami w dziedzinie kultury. Nieufna obcość bywa przezwyciężana przez dostrzeganie wspólnoty losu Rosjan i Polaków. W rozdziale o Józefie Czapskim przedstawiony zostaje rozwój osobowości pisarza-Europejczyka kształtowanego w kręgu myśli i literatury rosyjskiej, związanego z emigracją rosyjską w dwudziestolecie, szczególnie z Mereżkowskim oraz Fiałosofowem. Przejycia i obserwacje z pobytu Czapskiego w Rosji w 1917 r. powracają w świadectwach z okresu drugiej wojny światowej. Badacz trafnie dostrzega „bardziej refleksyjny, niż wspomnieniowy” charakter wypowiedzi w tomie *Na niehumanitarnej ziemi*. Warto zwrócić uwagę na analizę pism eseistycznych Józefa Czapskiego, które nie znalazły się w jego książkach o Rosji, na perspektywę porównawczą (Czapski – Pruszyński, Czapski – Czuchnowski) oraz omówienie uwag pisarza o literaturze i malarstwie rosyjskim. Ciekawy fragment poświęcony został refleksji autora *Czytając* o zakorzenieniu myśli rosyjskiej w religii.

Lektura wspomnień Beaty Obertyńskiej *W domu niewoli* ukazuje przejście od „dławiącej niewoliści” i klątw rzucanych na nieszczęsną ziemię – do trudnej empatii oraz poszukiwania piękna w dookolnej brzydocie rzeczywistości ZSRR. Opis trzech najważniejszych właściwości wspomnień Obertyńskiej, czyli podejścia emocjonalnego, historii martyrologicznej Polaków oraz komentarzy „historiozoficzno-cywilizacyjnych” Sucharski zamyka obrazem metaforycznym, w którym ujawnia się napięcie między powierzchnią a głębią: „Książka Obertyńskiej zlepiąca z pourywanego fragmentów staje się [...] upiorną sowiecką mozaiką, z której jednak nieraz prześwituje piękny kamień rosyjski”.

Bohaterem kolejnego fragmentu jest znany na Zachodzie, prawie zapomniany w Polsce, Jerzy Gliksman – autor wspomnień *Tell the West*. Tadeusz Sucharski, kierując się intencją przypomniać Gliksmana, przybliża jego biografię, ale również dokonuje instruktywnych porównań dwóch wersji *Powiedz Zachodowi* – angielskiej i polskiej. Przy tej sposobności ujawnione zostają przesunięcia semantyczne dokonywane ze względu na adresata: czytelnikowi na Zachodzie należy dostarczyć objaśnień systemu sowieckiej zbrodni, natomiast dla odbiorcy polskiego bardziej atrakcyjna jest opowieść biograficzna. Badacz porównuje wyobrażenia ukształtowane podczas podróży Gliksmana do ZSRR w roku 1935 – z przeżyciami łagiernika. Pouczające wydaje się zestawienie utopijnej doktryny komunistycznej z bolesną (bezpośrednio doznawaną) empirią. W przypadku Gliksmana idea „innej Rosji” lokuje się w czasach „idyllicznego” caratu.

Nie sposób nawet pobeżnie rozliczyć się z wielością zagadnień podjętych w tej książce, uwzględnić subtelności rozróżnień, ukazać rangę i znaczenie kontekstów porównawczych. Dlatego pragnę wybrać kilka tematów, które szczególnie mnie zainteresowały. W rozdziale o autorze *Książki o Kałymie* płodna poznawczo jest paralela Krakowiecki – Szalamow, ale także odczytanie świadectwa polskiego pisarza wzbogacającą uwagi o niewyraźności, o konflikcie, jaki zachodzi pomiędzy niehumanitarnym doświadczeniem a „mową ludzką”. Ważny jest również wywód o postawach wobec śmierci, spośród których wyróżnia się dramatyczne wołanie o śmierć godną, podmiotowo przeżywaną. Natomiast w partiach poświęconych wypowiedziom Stanisława Vincenza o Rosji istotne wydaje się rozumienie tanscendencji jako *antidotum* na niszczącą historię. Według Sucharskiego katastrofizm Vincenza przeciwstawia się, mówiąc w uproszczeniu, „miłości niszczącej” pierwiastki zła.



W rozdziale o Józefie Mackiewiczu badacz łączy „patriotyzm pejzażu” z uzurpatorską ingerencją w istniejący ład przestrzeni w czasach stalinizmu, przeciwstawia fascynację Mackiewicza prozą rosyjską – osądzanemu w kategoriach moralnych bolszewizmowi. Zmienne, urozmaicone są narzędzia opisu. Ciekawość czytelnika wzbudza m.in. semantyczno-semiotyczna analiza tytułu *Droga donikąd*. Jednakże w przesłaniach pism literackich i publicystycznych Józefa Mackiewicza na plan pierwszy wybija się konstatacja, że „dno duchowe” człowieka zniewolonego jest najgorszą postacią zła. Przeto: „Pisarz akcentuje głównie czasy wzlotów, uniesień i buntów Rosjan – kontrrewolucję przeciw bolszewikom”.

Przypomnijmy, iż Tadeusz Sucharski napisał książkę *Dostojewski Herlinga-Grudzińskiego* (2002), w której rekonstruował sposoby rozpoznawania człowieczeństwa w „innym”, nieludzkim świecie. Skoro część problematyki okazała się już zajęta, w omawianej rozprawie autor skupił się na myślach przewodnich *Upiórów rewolucji*, ale przede wszystkim zajął się trwającym czterdzieści lat dialogiem Herlinga-Grudzińskiego z dziełem Aleksandra Sołżenicyna. Inspirujący jest tutaj opis kształtowania się zainteresowań polskiego pisarza literaturą rosyjską, podobnie za poznawczo pożyteczny uznać należy opis języka krytycznego Herlinga. Do tej sekwencji dodałbym również rozwinięty przez autora *Innego świata* temat powstawania nowej formacji pozbawionych lęku łagienników. Sądzę, iż rozdział o Herlingu-Grudzińskim winien być podzielony na dwie części, którym można by nadać tytuły „Sołżenicyn Herlinga-Grudzińskiego” oraz „Z dziejów relacji «Kultura» – «Kontynent»”. Jeśli moja orientacja jest wystarczająca, to mogę twierdzić, że część druga, obejmująca przybliżenia intensywnej pracy obu zespołów redakcyjnych na rzecz idei odrodzonej Rosji, uznać należy za opracowanie pionierskie.

W zamykającym książkę rozdziale *Intelektualista w „świecie na haku i świecie pod kluczem”* autor – na podstawie sowietologicznej eseistyki oraz słynnego pamiętnika mówionego *Mój wiek* – konstruuje narrację o kilku przygodach Aleksandra Wata z Rosją i komunizmem. Omawia przedwojenne sympatie z okresu „Miesięcznika Literackiego”, załamanie się wiary w komunizm po uwięzieniu i wywóźce do stalinowskiej Rosji, powojenne analizy fenomenu totalitaryzmu, a także zainteresowania pisarza literaturą rosyjską. W tych fragmentach istotne *novum* stanowi zestawienie myśli Wata z poglądami Bierdiajewa. Warta przemyślenia jest analogia zamierzeń twórczych Hercena i Wata, a nowy horyzont myśli odsłania zestawienie *Moralistów Wata z Opadłymi liśćmi* Rozanowa. Tadeusz Sucharski w dociekliwym wykładzie wskazuje aporie i niekonsekwencje w rozumowaniu polskiego pisarza-sowietologa. Między innymi formułuje takie zdanie: „[...] poszukiwaniu prapoczątków socrealizmu w głębokiej przeszłości Państwa Moskiewskiego [u Wata] towarzyszy jednoznaczne odrzucenie tezy o rosyjskości komunizmu”.

Recenzencki obowiązek nakazuje, żeby dopisywać glosy i wskazywać niedociągnięcia. W przypadku imponującej erudycji, starannie przemyślanej książki Sucharskiego lista nie jest długa. Dla porządku jednak zaznaczymy, iż w rozdziale o Czapskim zabrakło uwag o znaczeniach tytułu *Na nieludzkiej ziemi* oraz o grze intertekstualnej z wierszem Stanisława Balińskiego. Lekturę wspomnień Obertyńskiej *W domu niewoli* uzupełniłbym o interpretację języka wiary oraz „wyizolowanych” gestów religijnych w tym utworze. Odczytanie *Dialogów z Sowietami* Vincenza okazałoby się pełniejsze, gdyby autor dokładniej opisał technikę postaciowania i zatrzymał się przy portretach pojedynczych bohaterów. Natomiast w przypadku Wata do podjęcia pozostawiałby wątek „jurodiwego” w *Moim wieku*, a także historia spotkania w sowieckim więzieniu dziwnego Polaka, znającego literackie opowieści z „urkami” – ludźmi obcymi, pragnącymi zachować własną niezależność.

Dodajmy korekty drobniejszego kalibru. Tytuł poematu Brodzkiego brzmi *Wielka elegia dla Johna Donne’a*, nie zaś „elegia Johna Donne’a” (s. 15). Witold Olszewski nosił nazwisko Kempinowski (s. 55), a zawarte w przypisie uwagi o przekładzie wiersza Osipa Mandelsztama pióra Seweryna Pollaka *Na strasznej wysokości błędzący ognia blask...* (s. 325) warto dopełnić informacją, że istnieje bardziej udane artystycznie tłumaczenie Jarosława Marka Rymkiewicza (*Na strasznej wysokości ogień migoczący...*).

Tadeusz Sucharski, wyodrębniając nurt rosyjski w twórczości polskich emigrantów, nie zapomina o dziewiętnastowiecznej genealogii sporu o Rosję, która oświeśla sposób myślenia zesłańców,

więźniów i łagienników w „wilczym wieku XX”. Dwojaka kompetencja badacza, rusycystyczna i polonistyczna, bardzo się tutaj przydaje, ponieważ obraz relacji dwóch nieszczęśliwych narodów traci swoją szkicowość, a „polonocentryczna orientacja” schodzi na plan dalszy. Zatem możliwe jest wysłuchanie drugiej strony. Dlatego wspólnota traumy zyskuje głębię, nadbudowując się nad przesądami, uprzedzeniami, niewiedzą, nad ideologią i „wychowawczymi” założeniami doktryny, zaś akt rozumienia tworzy się pomimo nieludzkich warunków, w jakich znaleźli się pisarze.

Wykład Tadeusza Sucharskiego gromadzi rewizje i konfrontacje. Badacz nie przyjmuje na wiarę ustaleń swoich poprzedników, nie kieruje się założonymi tezami. Nie pragnie uwodzić swego czytelnika efektownymi sformułowaniami, wymija również pułapki publicystyki. W książce o „innej Rosji” dyskurs wyróżnia się dokładnością i precyzją. Niekiedy tylko skrupulatność przechodzi w pedantyzm. Dla Tadeusza Sucharskiego ważniejsze jest systematyczne dochodzenie do prawdy, niż efektowne prezentacje biegłości w językach modnych (i przemijających) metodologii.

WOJCIECH LIGĘZA